



Rząd rozważa objęcie pracujących uczniów i studentów obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Musieliby opłacać nie tylko podatek dochodowy, ale również składki do ZUS.

Komentarz Jeremiego Mordasewicza, doradcy zarządu Konfederacji Lewiatan

W zasadzie wszyscy pracujący powinni opłacać składki emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, aby nie pozostać bez zabezpieczenia na starość lub w przypadku utraty zdrowia. Obowiązek ten nie powinien jednak dotyczyć uczniów i studentów, którzy dorywczo pracują.

W przypadku krótkoterminowego zatrudnienia koszty administracyjne są nieproporcjonalnie wysokie. To prawda, że w ten sposób skraca się okres gromadzenia składek emerytalnych. Jednakże uczniowie i studenci nie mający doświadczenia zawodowego są mniej atrakcyjni dla pracodawców. Można więc uznać, że zwolnienie ich z obowiązku opłacania składek do momentu zakończenia edukacji, ma ułatwić im znalezienie pracy. Jest więc uzasadnionym wsparciem na początku życia zawodowego. Wprowadzenie obowiązku opłacania składek wzmocni motywację do zatrudnienia na czarno.

Nie utrudniamy pracy uczniom i studentom